KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lipca. — Rok 1835. Wtorek. № 191 Jutro, S. Marja Magdalena.

Część *Muzułmańskiego* pułku iazdy, przybyła wczoraj z Sochaczewa do Warszawy, dla odbywania musztry. Wszyscy ci Azjanie maią nowe ubiory, lecz według kroiu swego kraiu. — Józefa *Kluge* z swemi czworgiem dziatek, najuprzejmiej składa dzięki za wsparcie które z rąk P. A. *Blanka* otrzymała z dobroczynnych składek od JPanów Majstrów Piwowarskich. — Wyszło z druku, nakładem G. *Sennewalda* dzieło Doktora *Fabrycjus*, przełożone na ięzyk polski przez Doktora Medycyny J. *Kuleszę*, o *kuracji wodą zimną*, czyli najnowsze sposoby leczenia prędko i gruntownie wielu najniebezpieczniejszych chorób za pomocą wody zimnej, z 2ma dodatkami obejmuiącemi przykłady szczęśliwie dokonanych kuracji za pomocą tejże wody. Dzieło arcy pożyteczne dla wszystkich stanów, każdy bowiem znajdzie w niem dla siebie przepisy prowadzenia się i utrzymania własnego zdrowia, czerstwo i długo, zabezpieczenia się od wszelkich chorób, a w wielu dolegliwościach iedyny ratunek odzyskania utraconego zdrowia, to wszystko za pomocą wody zimnej wewnątrz lub zewnątrz używanej. Lekarze zaś znajdą historycznie zebrane wszystkie postrzeżenia od najdawniejszych czasów aż do dziś dnia, dowodzące niezaprzeczonej skuteczności wody zimnej w najgwałtowniejszych chorobach, a wsparci powagą najbieglejszych w naturze mężów, sami przyznaią pierwszeństwo temu środkowi nad inne w najkrytyczniejszych dla siebie okolicznościach. Cena exemplarza złp. 12. — Wkrótce w wielkim Teatrze daną będzie wznowiona upodobana Melodrama *Oblubienica z Lamermoru*, w której JPanna *Żuczkowska* pierwszy raz przedstawi rolę główną. — Na wczorajsze tak zwane *Polowanie balonów* i kurs *Szybkobiegacza*, przybyło do Saskiego ogrodu osób opłacaiących za bilety 1170, a niepłacących 400, prócz Amatorów przypatruiących się przez sztachety od ulicy Królewskiej i z żelaznej bramy. Jeden z balonów nie chciał opuścić miejsca z którego chciano go wysłać, inne 2 mniejsze wzniosły się szczęśliwie. O Szybkobiegaczu, znanym iuż w tutejszej stolicy, nie ma iuż co nowego donieść.

Z Petersburga 27 Czerwca (9 Lipca). — Panuiący Xżę *Nasauski* przybył do *Peterhofu*. — Mianowani za gorliwą służbę i odznaczaiące się prace, kawalerami orderów: S. Anny 2ej klassy, Wileński Wice-gubernator, Radca Kolleg: *Sardi*, tegoż orderu 3ej klassy, Assessor Wołyńskiej Izby skarbowej, Radca dworu *Szemjakin*, Kiiowski pow: kassjer, 7 klassy *Strelcow*, Starszy Leśniczy Grodzieńskiej Izby skarbowej Assessor Kolle: *Kowalski*, Sekretarz 2 oddziału Białostockiego obwodo: rządu Radzca honor: *Łuziekiewicz*, i Urzędnicy 9 klassy: Radca Izby skarbo: Grodzińskiej *Nowicki* i Mińskiej guber: kassjer *Holeniewicz*. — D. 12 z. m. J. C. M. zatwierdzić raczył ustawę o szkołach *zakaukazkich*, która służyć ma za przepis dla szkół w Gruzji i prowincjach zakaukazkich, według miejscowych szczegułów i osobnych potrzeb tego kraiu. Najgłówniejszym celem Gimnazjum w *Tyflis* iest dostarczenie środków do należytego wykształcenia dzieci szlachty Gruzyjskiej i Urzędników prowincji tej będących; zresztą mogą w tym zakładzie pobierać naukę i dzieci iakiego bądź stanu wolnego. W Gimnazjum dawane będą: nauka religji; literatura rossyjska i loika; ięzyki: francuzki, tatarski, ormjański i niemiecki; matematyka; ieografja i statystyka; historja; fizyka; prawo rossyjskie i postępowanie sądowe; kalligrafja i rysunki. Wszystkie przedmioty wykładane będą w ięzyku rossyjskiem, i tylko w 2ch niższych klassach dozwala się nauczycielom tłumaczyć w ięzykach

miejscowych. Wkłada się obowiązek na zwierzchność szkolną, czuwać nad tem, aby synowie Urzędników rossyj: uczyli się gruntownie ięzyków prowincjonalnych, a przedewszystkiem tatarskiego. Ci z nich, którzy przy wyjściu z gimnazjum okażą znaczniejsze postępy, otrzymaią w nagrodę złote i srebrne medale, i uważani będą za zasługuiących na pierwszeństwo przy rozdawaniu urzędów w prowincjach zakaukazkich.

Hiszpanja.— Są doniesienia od granic Hiszpańskich d. 6 b. m. że Karliści spiesznie powiększaią swoie szeregi, młodzież *Biskajska* i z *Nawarry* mimo groźb rządu Królowej, wstępnie ochoczo pod chorągwie *Don Karola.* — Zapewniaią, że wejście legjonów zagranicznych maiących wspierać sprawę *Donny Jzabelli* zamiast polepszyć teraźniejszy stan rzeczy, ieszcze go bardziej pogorszy, gdyż nawet woysko Królowej okazuie z tego powodu niechęć, utrzymuiąc, że sami Hiszpanie powinni walczyć między sobą.

Anglja.— D. 11 b. m. w *Estes Hal* miała się odbyć ciekawa *dysputa*, na której nieprzyiaciele *katolicyzmu* mieli popierać swe twierdzenia. Również i ieden z Kapłanów katolickich ma zwołać obrońców swego wyznania i odbyć podobnąż dysputę. — Znowu głoszą w Londynie o zmianie Ministrów i papiery skarbowe spadły. — Lord *Durham* mianowany Posłem Angielskim do Petersburga, ma wprzód odbyć podróż do Stambułu.

Turcja. — *Neszejd* Basza zaiąwszy kraj *Trypolitański* wydał odezwę do wszystkich Konsulów europejskich mieszkaiących w tym kraiu, że z rozkazu najpotężniejszego Sułtana przybył do Trypolis z siłą mu powierzoną, aby zniosł nieład, i póty rządził, póki temuż najpotężniejszemu podobać się będzie. — Były Dej Trypolitański iuż odpłynął do Stambułu pod eskortą. — Donoszą od granic *Serwji* dnia 20 z. m., bandy rabusiów Bośniackich, które tak często napadały granice Austrji, zostały rozproszone, przeto kilku ich dowódców utraciło życie. — Serwjanie maią nadzieię, że Sułtan przyjmie nader łaskawie Xięcia *Miłosza*, który przez swoią gorliwość dla kraiu i niezachwiane przywiązanie do Sułtana, zdoła sobie zjednać wielkie względy u niego, przeto spodziewać się należy, że Serwja dozna za pomocą Xcia *Miłosza*, w ogólności dla dobra swego, łaskawych względów Porty.

Francja.— Donoszą z Paryża d. 10 b. m., że ciągle rozchodzą się pogłoski o uwięzieniu rozmaitych osób. — Moduiarki Paryzkie maią proiekt wydać z swoich żurnalach mód, nowy strój na głowę *ala Morel* (Jenerałówna której odbywał się proces). — Pewnego spekulanta, który lubił skupować tanio papiery publiczne, mianowicie Hiszpańskie i Portugalskie, a przy pomyślnej porze drogo ie przedawać, przekonano w giełdzie, że za iego staraniem i kosztem rozsiewano w giełdzie fałszywe wieści, niepomyślne dla rządu Królowej *Jzabelli*, poczem zabroniono mu przez nieiaki czas przebywać w giełdzie między negecjantami i zakupywać publiczne papiery. — W Paryżu dwóch starych kawalerów odebrało sobie życie z miłości, byli oni nierozłączonemi przyiaciołmi i kochali się w dwóch młodych siostrach, które ich nakoniec zostawiły na koszu. — Malarz *Lefewr* wylitografował Jenerałównę *Morel*; rysunek przedstawia ią w całkowitej postaci, gdy w nocy iest wprowadzoną do sądu; twarz bardzo przyiemna, blada, wzrost dość słuszny, talja zgrabna. Tej ryciny rozkupiono w ciągu dnia przeszło 1,000 exemplarzy. Osobno wydrukowano cały proces tej Panienki, a nawet odpowiedzi które w dziennikach opuszczono, iako należące do wstydliwych.

Włochy.— Mówią, że woysko Rzymskie ma być powiększone co do pułków Szwajcarskich. — W r. b. kilkanaście rodzin żydowskich przyięło w Rzymie wiarę Katolicką. — Rozeszła się powtórna wieść, że zapośrednictwem Francji i Angli *Ojciec Sty* poiedna się z dworami Hi-

szpańskim i Portugalskim. — W *Alwacjo* porodziła żona włościanina dziecko bez rąk i bez nóg, to nieszczęśliwe dziecię ma teraz iuż kilka tygodni i iest czerstwe i zdrowe.

Rozmaitości.— W miasteczku *Marbach* mieiscu urodzenia *Szylera*, utworzył się *maleńki* Komitet do zbierania składki na pomnik tego sławnego Poety, ponieważ *wielki* Komitet w Stutgardzie niechciał żadnych pieniędzy z tego miasteczka przyiąć. — Był to piękny wiosenny wieczór, pisze iedna z gazet francuzkich, gdy na Podwalu Włoskiem w Paryżu zebrało się mnóstwo ludu. Biedny Staruszek z biało srebrnemi włosami, oddalony trochę od tłumu, przygrywał na skrzypcach, chcąc kilka *su* na wyżywienie od przechodzących zarobić, lecz napróżno usiłował drżącym głosem zwabić słuchaczów, napróżno głos, nogi, ręce natężał, kapelusz przed nim stał próżny; w tem nadchodzi człowiek bardzo porządny, staie przed starcem, a ujrzawszy w wychudłej twarzy najczulszego protektora który się za biednym wstawiał, wydziera zdziwionemu skrzypce, zaczyna po mistrzowsku na nich preludjować, w tym daie się słyszeć z czarowną siłą piękny męzki głos, wszystko się zbiega, tworzy się ogromne grono na około starca, i śpiewaiącego, wszystko słucha z rozkoszą, ze wszystkich stron zlatuią się dukaty w kapelusz, który niezadługo napełnia się. W tem Artysta kłania się zebranej Publiczności, i wśród oklasków niknie w tłumie; był to sławny śpiewak *Lablasz.* — W *Petersburgu* w teatrze niemieckim, teraz z zadowoleniem słuchaczy przedstawia główne role w operach Tenorysta *Hajzyngier*, zaś na wielkim teatrze dano nowy Balet *Sylfida.* Balet ten w Paryżu największe zjednał oklaski. W Petersburskiej Sylfidzie tylko treść i muzyka są Paryzkie; Tańce zaś całkowicie ułożone przez Mistrza baletów P. *Titus.* Widowisko to łączy w sobie wszystkie warunki podobania się, tańce pięknego układu, wykonywane przez liczną i dobraną truppę, na czele której znakomita tancerka Pani *Pejssard*, przewyższyła się w roli Sylfidy; wyborna muzyka *Sznejchoffera*, i nakoniec przepyszne dekoracje. W tych ostatnich szczególniej uwagi godna iedna odmiana, po scenie wyobrażaiącej północną schadzkę czarownic, gdzie w piekielnych tańcach figuruią najokropniejsze larwy i gdzie *Megg* przez szatańską alchemją otrzymuie ową to zgubną szarfę, teatr pozostaie próżny, i w głębokiej ciemności rozpoczyna się świtanie. Ten effekt z wielką sztuką stopniowany sprawia doskonałe złudzenie; powoli rozjaśnia się scena, przedmioty poiedynczo wynurzaią się z pomroki i nakoniec to co przed chwilą było dziką puszczą, gdzie „Szatan wyprawiał swe harce" przechodzi w najpiękniejszą leśną okolicę; wraz z iutrzenką zjawiaią się Sylfidy i w swym górnym locie wykonywaią powietrzny taniec. Opera *Robert djabeł* nie przestaie ściągać tłumną Publiczność, lato mało mu szkodzi. Ostatnia (34ta) reprezentacja, mało co do liczby widzów różniła się od pierwszej.

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. Gdy naznaczona na d: 4 Lipca b. r. Licytacja w Kantorze Warszawskiego Woiennego Szpitala na pomalowanie i naprawę rozmaitych effektów szpitalnych bezskutecznie spełzła, w skutku przeto powtórnego raportu tejże Kantory z d: 5/17 b. m. i r. Nr 4494, podaie do publiczenej wiadomości, że w dniu 8/20 b. m. i r. powtórnej wiadomości, że w dniu 8/20 b. m. i r. powtórna Licytacja a w dniu 12/24 przetarg. Każdy więc maiący chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w mieiscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się. Jenerał Maior *Storożenko.* Sekretarz *Grauve.*

chodzącemi gr: 20. Tamże dostać można 2 Exem: Słownika Rossyjsko-Polskiego Jakobowicza, ceny zł: 40, za zł: 18.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wielogórski Gus: Hra: z Salcbrun, Padejski Pułkownik z Rowny, Słomka Ad: Radca Tow: Kred: z Domaszewnicy, Miciński Stani: Prezydent z Siedlec, Wanner Gotlib Nauczyciel z Sztudgardu, Xżę Bebutów Dowódca Muzułmańsko - Zakaukazkiego Pułku z Sochaczewa, Herstfeld Podpułkownik z Brześcia, Ciesielski Fran: Dzie: z Lublina, Markowski Krysztof Dzie: z Puszczyc.

DONIESIENIA.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4. 5. i 6. Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Wdztwa Mazowieckiego z daty 3/15 Lipca r. b. Nr 5,038 wydanego, zawiadamia Szan: Publ: iż w dniu 22 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa w domu pod Nr 2426, przy ulicy Nowolipie odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytacyą Ruchomości po ś. p. Małżonkach Kotlarskich pozostałych, iako to: Mebli, Garderoby, Bielizny, i t. d. Wzywa przeto chęć kupna maiących, aby się w miejscu i czasie oznaczonym stawić zechcieli. *Krzyżanowski.*



W Kantorze Loterji Mierzejewskiego pod znakiem Fortuny, przy ulicy Przeiazd na przeciw ulicy Długiej, dostać można Losów do 1szej klassy 46 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się d. 4 Sierpnia r. b. tak całych iako i częściowych po cenie planem oznaczonej. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadsyłać, którym regularna korrespondencja zapewnia się.

D. 18 b. m. skradziono z domu Nr 1066 przy ulicy Królewskiej Łyżek stołowych srebrnych 2, i 3 do kawy, iedna stołowa miała cyfrę J. M. a druga oraz 3 do kawy B. M. Uprasza się Panów Złotników i ktoby ie spostrzegł, aby raczył dać znać pod tenże Nr do W. Mikuckiego.

Kto zgubił PULJARES w Natolinie, odebrać go może za udowodnieniem własności pod Nr 1117 przy ulicy Ceglanej, w ogrodzie P. Ulrycha.

W dniu 10/22 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w Rynku Nowego Miasta na Targu publicznym zwanym prawnie zaięte Ruchomości iako to: Płaszcze, Salopa, Surdut Stoliki Kufry, Zegar, Obrazy, Lustro, Dzwona do kół, Dywan, i t. p. zaś w dniu 12/24 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przy ulicy Franciszkańskiej iako to: Rądle, Kocioł, Brytwanny miedziane, Łóżka, Firanki, Kantorki, Pająk, Szafy, Krzesła, Stoliki, Lustra, Lanszafty, Zegar, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński K.*

Doniesienie Loteryjne

z KANTORU E. DOEPLERA.

W 45 Loterji Klassycznej wygrano w tym kantorze znaczniejsze kwoty na:

Nr 21,747	Zł.	25,200 —	Nr 62,468	Zł.	4,000
„ 2,932	„	12,000 —	„ 2,584	„	2 000
„ 4,317	„	10,000 —	„ 14,951	„	2,000
„ 10,114	„	5,000 —	„ 37,454	„	2,000
„ 13,111	„	5,000 —	- - -	-	-
16 wygranych po 1,000				Zł.	16 000
mniejszych razem				„	118 970
Ogółem				Zł.	202,170

Losów do 46 Loterji po cenach planem oznaczonych każdego czasu nabyć można. Graczom za miejscowym zaręcza się ścisły i skory związek listowny.

W dalszej kontynuacji w d. 20 Lipca r. b. i dni następnych ciągle od godziny 3 do 6 z południa, odbywać się będzie sprzedaż OBRAZÓW z wolnej ręki w pałacu Nr 415 przy Krak: Przed: położonym, a to za zniżoną cenę, iak równie 2ch FORTEPJANÓW tamże znajduiących się.

DONIESIENIA JOZEFA CHWALIBOG KOMMISSANTA ZAMIESZKAŁEGO POD Nr 11, PRZY ULICY STO JANSKIEJ.

SUMMA 30,000 zł: w monecie srebrnej, iest do ulokowania razem lub częściami na Dom murowany. — DOM massiw murowany, na gruncie dziedzicznym, w środku miasta położony, czyniący dochodu 6,000 zł: netto iest do sprzedania za summę 48,000 zł. — DOM z OGRODEM, czyniący dochodu 2,500 zł. iest do sprzedania za 16,000 zł.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Sztufada cielę: sposobem neapolitańskim, Potrawa z kaczek z pieczarkami, Mostki baranie z kapustą faszerowa:, Cynaderki baranie i wołowe, Paszteciki z múzgami, Kalafiory z masłem lub sosem, Zupa szczawiowa i Chłodnik. KOLACJA: Pieczeń huzar:, Grzyby, Sznycle z groszkiem i marchewką, i inne Potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Dziś *Młyn Djabelski.* Dla słabości JPanny *Woltkow*, nie dane *Śpiewaczki Wiejskie.* — Jutro Koncert *Ejchhornów.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kwakier i Tancerka. Landara.*